



Strażacy z Przybędzy z rewizytą u swych przyjaciół w Austrii w Schützing

Oprócz strażaków do Austrii pojechali: wójt Gminy Radziechowy – Wieprz, Grzegorz Figura w celu podpisania stosownych dokumentów o współpracy, Panie z KGW z Przewodniczącą Ireną Gałuszka, Pani Sołtys Maria Górna, sponsorzy: Sławomir Ożóg i Janusz Słowy oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Dzieci Serc.

Trzydniowa wycieczka do Austrii, co dała oprócz przyjacielskiego spotkania? Pewno zapytacie dlaczego przyjacielska? Ot takie szafowanie słowem, ale nie jest to jednak powiedziane na wyrost. Strażacy z Przybędzy, kiedy dowiedzieli się o powodzi na tamtych terenach w kilka godzin zabrali potrzebny sprzęt i prywatnym samochodem pośpieszyli z pomocą. Austriacy nie mogli tego pojąć, że 6 osobowa grupa przybyła, by pomóc w ratowaniu ich dobytku. Przez całą noc w narażeniu życia strażacy wynosili sprzęty i co tylko się dało z domu wiszącego na osuwającej się skarpie. Trzeba wiedzieć, że tamte pagórkowate tereny, to albo piach na kilku metrach w głąb ziemi, albo glina celina. I jeśli są nagłe bardzo obfite opady deszczu to następuje osuwanie się całych połaci ziemi, w tym i rozpadają się domy oraz zabudowy obejścia. Przejeżdżając przez te tereny widzieliśmy skalę zniszczeń.

Co dał wyjazd uczestnikom?

- Poznanie pięknych terenów Vulkanlandu: po bajkowym zamku w Rigersburg oprowadzała nas sama właścicielka księżna Liechtenstein, byliśmy u gospodarza hodującego świnie – 700 sztuk od małych po wysyłane do ubojni, ale jak wszystko zautomatyzowane, jaki porządek Podziwialiśmy różnego typu plantacje, od sadów jabłkowych, przez winogrona do plantacji kukurydzy lub pszenicy. Próbowaliśmy ich wyrobów. I każdy z nas zastanawiał się dlaczego u nas tak nie jest? Może warto się nad tym zastanowić?
- Przekonaliśmy się do konieczności nauki języków obcych, bo inaczej to tylko będzie powrót do języka migowego i rysunku
- Zrodził się pomysł na wykorzystanie istniejących budynków gospodarczych, o jakie plany...
- Oglądaliśmy „Festiwal Szynek” zobaczyliśmy jak można na terenie wiejskim zorganizować wspaniałą imprezę plenerową.
- Poznaliśmy bardzo życzliwych ludzi, którzy wsparli finansowo oraz materialnie Stowarzyszenie Dzieci Serc.
- Uczestnicząc we Mszy Św. zrozumieliśmy jak wielkim darem są nasi księża. W Austrii brak jest powołań kapłańskich i zakonnych.
- Po oglądnięciu Wojewódzkich Zawodów Strażackich zrodził się pomysł na Hasło przyszłej XI Paraolimpiady. Ależ to będą konkurencje !!!
- W autokarze panowała taka atmosfera, że o kilka lat będziemy dłużej żyli, bowiem udowodnione jest, że śmiech jest najlepszym lekarstwem.

W imieniu Stowarzyszenia Dzieci Serc, dziękujemy Strażakom z OSP, że o nas nie zapomnieli wówczas, kiedy Ich akcje poszybowały w górę. Gratulujemy Sukcesu. Słowa uznania i podziękowania za tak życzliwe przyjęcie nas w Austrii, kierujemy na ręce Johann



Fink, Johann Neuhold oraz Anneliese Knauss i Jerzego Pawlusa (rodaka z Radziechów, a obecnie mieszkańca Graz). Za wszelkie dobro, które od Was otrzymaliśmy – Dziękuję. Tylko w jedności jest siła.

Z wyrazami szacunku *Jadwiga Klimonda*